

Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas 23 marca na posiedzeniu Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu KWRiST *expressis verbis* zapowiedziała, że nie zamierza wprowadzać zmian w Karcie nauczyciela. Natomiast strona samorządowa domagała się zlikwidowania wiejskiego i mieszkaniowego dodatku dla nauczycieli oraz przekazania finansowania urlopów dla poratowania zdrowia Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Uczestniczący w posiedzeniu zastępca sekretarza generalnego ZPP Marek Wójcik minimalne postulaty strony samorządowej określił następująco: - *Oczekujemy odważnych decyzji w sferze tzw. "czteropaku" związanego z Kartą Nauczyciela. Składają się na niego likwidacja dodatków mieszkaniowych, wiejskich, zmiany w urlopach dla poratowania zdrowia (co najmniej udzielanie ich przez komisję orzekającą, a nie pojedynczego lekarza rodzinnego) oraz likwidacja mechanizmu wypłaty dodatku uzupełniającego (tzw. 14 pensji). W dobie kryzysu takie postulaty są oczywiste. To są kluczowe sprawy dla budżetów samorządowych – zakończył wyliczanie.*

Po długiej dyskusji na posiedzeniu Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego dotyczącej przedstawienia na najbliższym posiedzeniu komisji problemów oświatowych, strona samorządowa zdecydowała się zgłosić jako najważniejsze i najpilniejsze kwestie do zmiany – skutki finansowe Karty nauczyciela.

Jednak obecna na posiedzeniu zespołu minister edukacji Krystyna Szumilas rozwiał nadzieje samorządowców i zapowiedziała, że nie zamierza wprowadzać zmian w Karcie Nauczyciela. Broniąc zapisów art. 30a Karty mówiła: - *Jeśli w ustawie od 2001 roku jest zapis o gwarantowaniu przez samorząd średnich wynagrodzeń nauczycielom, to powinien być przestrzegany. Samorząd podnosząc dodatki motywacyjne na swoim terenie może uniknąć płacenia jednorazowych dodatków uzupełniających wszystkim pedagogom po równo.*

Samorządowcy przygotowali także propozycje celów strategicznych i operacyjnych w kwestii systemu oświaty, które mają być omawiane na najbliższym posiedzeniu komisji 28 marca. Przedstawione zostanie m.in. stanowisko Związku Gmin Lubelszczyzny dotyczące realizacji zadań oświatowych, propozycje przedstawiciela Związku Miast Polskich, wiceprezydenta Mielca, Bogdana Bieńka oraz stanowisko Związku Powiatów Polskich w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Źródło: inf. własna, samorząd.pap.pl, portalsamorządowy.pl

Komentarz DWW: Taką sytuację na dawnych Kresach Wschodnich skomentowano by jędnym powiedzeniem: Książd do chłopa: święte słowa, a chłop na to – moja krowa! Mówiąc poważnie – sytuacja jest patowa. Resort edukacji nie chce wprowadzenia koniecznych zmian, tylko inwentaryzacji stanu obecnego. Można to zinterpretować dwojako: albo ministerstwo edukacji narodowej nie wie co się tak naprawdę w edukacji dzieje, albo gra na zwłokę, starając się jak najdalej odsunąć konieczne reformy. I jedno i drugie jest nie do przyjęcia.

Wiemy z przeszłości, że różnego rodzaju przywileje, deputaty i inne dodatki są zawsze źródłem nie tylko kłopotów, ale wręcz patologii. Grupy objęte takim systemem skupiają się głównie na uzyskaniu jak największych przywilejów, a nie dbają wystarczająco o swój rozwój. W efekcie system taki nie służy również jego beneficjentom, choć paradoksalnie oni o tym nie wiedzą.

Kto tknie Kartę Nauczyciela? Bez przywilejów - dajmy szansę dobrym nauczycielom

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: wtorek, 27, marzec 2012 00:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 2306

Niejako równoległe do tych wydarzeń ministerstwo sprawiedliwości zaczyna deregulację zawodów. Może warto pójść w edukacji za tym przykładem. Wszędzie w krajach cywilizowanych dobry nauczyciel ma specjalną pozycję. Nie wynika ona jednak z przywilejów, karcianych zapisów i innych deputatów, ale z jego postawy i sposobu, w jaki prowadzi do wiedzy swoich uczniów. Dajmy taką szansę także polskim nauczycielom. Jestem przekonany, że ci naprawdę dobrzy dadzą sobie radę bez systemu wspomaganie przywilejami.

Tadeusz Narkun